

Modlitwa dręczonego

Przyjdź, Duchu Święty, który jesteś Bożą pieczęcią na moim sercu. Przybądź i odszukaj mnie zagubionego, uczyn na nowo swoją własnością i nigdy mnie nie opuszczaj. Zobacz, jak często dręczą mnie złe myśli. Uwolnij mnie od tych obciążających doświadczeń. Uzdrów mój rozum, moją pamięć i wyobraźnię. Wzmocnij moją wolę. Otwieraj mnie na innych. Napełniaj mnie Bożym pokojem i radością życia. Wlej w moje serce nadzieję. Naucz mnie cierpliwości do siebie. Pomóż mi jak najczęściej karmić się słowem Bożym i Eucharystią.



Amen.

Szczęśliwy człowiek...

Szczęśliwy człowiek, któremu nieprawość została odpuszczona, a jego grzech zapomniany – oto słowa wyjęte z dzisiejszego Psalmu międzylekcyjnego. Jakże różne są oblicza szczęścia.



Szczęśliwa rodzina, jak z jasnej reklamy, szczęście z powodu narodzin dziecka, szczęście jako satysfakcja z dobrej pracy, szczęście jako nieustające pasmo życiowego powodzenia, dobrobytu, pomyślności, udanych, zagranicznych wyjazdów. Nie zamierzamy od razu węszyć i podejrzewać, że nie ma szczęścia w czystej postaci, że wszędzie są jakieś cienie, ukryte

problemy, zaskakujące niespodzianki, przeciwności, których nie sposób omijać czy lekceważyć. Mówimy: mogło być tak cudownie, gdyby nie to, czy tamto. Zawsze musi coś stanąć w poprzek, coś, co burzy nasze pełne szczęście.

Szczęśliwy człowiek, któremu nieprawość została odpuszczona, a jego grzech zapomniany. Słowa pochodzące z Psalmu uczą nas życiowego realizmu. Bóg nas nie narkotyzuje, nie oszukuje, jak przesłodzone, dalekie od życia reklamy. Bóg jest naszym Stwórcą i najlepszym lekarzem, uzdrowicielem. On nigdy nie podsuwa nam usypiających półśrodków. Jemu najbardziej zależy na naszym dobrym, szczęśliwym życiu. Bóg nas nie oszukuje ponieważ nas kocha naprawdę.

W tym tygodniu rozpoczynamy Wielki Post; Środa Popielcowa, Rekolekcje Święte, Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale? Chrystus, Kościół daruje nam czas dla poznania rzeczywistego szczęścia, jakiego nikt dać nam nie może.

[prob]

Modlitwa trędowatego

*O Dobry Jezu, jeśli zechcesz,
możesz mnie oczyścić.*



A Jezus bez wahania odpowiada: *Chcę, bądź oczyszczony.*

Choroba trądu dotknęła tylko niektórych,

jednak oczyszczenia z grzechu potrzebujemy wszyscy.

Grzech jest jak trąd. Odbiera zdolność swobodnego poruszania się, paraliżuje nasze życie, izoluje nas, oddala od Boga i od bliźnich naszych.

Grzech jest źródłem wszystkich naszych nieszczęść.

Mówimy: chemia, zanieczyszczenie powietrza, wody, skażona żywność, nałogi, narkotyki?

Źródłem nieszczęść jest grzech, już od Adama i Ewy.

Chrystus Pan, Zbawiciel, pragnie naszego oczyszczenia.

Czy pragniemy tego samego dla siebie?

Jezu, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. **Amen.**

Modlitwa za chorego

Panie Jezu, który z własnego doświadczenia wiesz, co to znaczy cierpienie, zmiłuj się nad sercami zranionymi i obolałymi ciałami. Ty sam bądź ich pokojem i pokrzepieniem. Spraw, aby odkryli skarby ukryte



w chrześcijańskim przeżywaniu cierpienia. Niech pamięć o tym, co Ty przecierpiałeś dla nas, przemieni troski nasze, pomoże nam lepiej znosić je i wykorzystywać dla zbawienia świata. Aktem miłości obejmującym całą ziemię ofiarujemy Ci obecne cierpienia ludzkości. Racz złączyć je z Twoimi i przemienić w

łaski miłości i odkupienia dla wszystkich dusz.

Amen.

Troska o sprawy Pana – modlitwa.

Nasze życie codzienne wypełniają
różne troski,



do starych zmartwień dołączają nowe.

Do wielu trosk zamierzonych, planowanych,
dołączają niezamierzone, zaskakujące, trudne.

Które z nich ważniejsze, które ponad siły?

Od których zacząć, które pominąć, zlekceważyć?

Wśród tych wszystkich trosk jest jeszcze jedna:

Troska o sprawy Pana, o sprawy Boże.

Mówimy, że we wszystkich troskach, jest wpisana
troska o sprawy Pana, o pełnienie Jego woli w życiu.

Panie Jezu, pochwalając zachowanie Marii z Betanii
uczysz nas, że troska o sprawy Boże ma pierwszeństwo

przed wszystkimi innymi, którym oddała się Marta.

Pomóż nam szukać Twojej chwały, we wszystkim. **Amen.**

Kolędowe migawki...

Oczekiwanie – kolęda ma sens tylko wtedy, gdy jest oczekiwana, gdy domownicy wierzą w moc modlitwy i błogosławieństwa, które niesie kapłan. Wspólna modlitwa, nawet krótka, poświęcenie wodą święconą, i błogosławieństwo kapłańskie, to właściwy cel kolędy. Tych darów wyczekiwaliśmy w nowo zbudowanych domach, także w takich, które borykają się z różnymi trudnościami (choroby, nałogi, ubóstwo, brak zgody, problemy rodzinne, małżeńskie?), i tych, które spragnione są uświęcenia naszej zwykłej, domowej codzienności. Niech to spotkanie i ta wspólna modlitwa wyda dobre owoce.



Młode rodziny. To najmiłsze kolędowe wspomnienie. Dopiero po ślubie, już prawie ?na swoim?, jeszcze w powijakach, bo sporo do zrobienia, ale wiele wspólnej małżeńskiej radości. Albo już z jednym dzieckiem, a następne w drodze, w przytulnym mieszkaniu, wypełnionym wzajemną miłością. U boku babci, dla której też znalazło się miejsce i ? serdeczna miłość. Niech Wam Bóg obficie błogosławi, i Święta Rodzina z Nazaretu, w całej Jej świętej skromności. Młodzi małżonkowie, przekonajcie Waszych przyjaciół o wielkiej mocy sakramentu małżeństwa.

Młodzi i dzieci. To jakiś znak czasu, że na kolędzie brakuje ludzi młodych. Bo jeszcze w szkole albo w pracy, kolejny raz. Zbyt wiele spraw, zbyt łatwo odrywa nas od rzeczy świętych,

ważnych. Nieobecność na kolędzie to oczywiście coś zupełnie innego niż nieobecność na niedzielnej Mszy świętej. Czasami jednak pojawia się tutaj pewna zbieżność. Wyczuwanie rzeczy Bożych, spraw świętych w domu, w kościele, to wielkie zadanie, które coraz bardziej odchodzi w zapomnienie. Dzieci na kolędzie są obecne, gdy obecni są rodzice. To miło spotkać się w komplecie, razem, na modlitwie, krótkiej rozmowie. Zauważam (nie od dzisiaj), że dzieci, które znają księdza z kościoła, z katechezy, są bardzo otwarte na kapłana, chętne do rozmowy, do żartu, lgną do księdza. Natomiast dzieci, które księdza nie znają, jakby się go bały. Odsuwają się, gdy ksiądz próbuje zrobić krzyżyk na czółku dziecka. *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie* – mówi Pan Jezus. HUUUUura! Nasza Kochana Dzieciarnia, która gromadnie wychodzi w czasie niedzielnej Mszy świętej z ich kościelnej kapliczki, by otrzymać od kapłana błogosławieństwo, a po Mszy leci do św. Józefa, by dzwonić na Bożą chwałę i chwałę swego ukochanego taty.

Rozmowy. Właściwie na każdy temat. Najczęściej na temat różnych chorób. Czasami w tej krótkiej rozmowie pojawiały się sprawy życiowo trudne, zaskakujące, o których trzeba pamiętać w modlitwie całej wspólnoty przez cały rok. Rozmowy dotyczące kościoła, podejmowanych prac, całego Kościoła?

Za kolędę dziękujemy? ks. Proboszcz Piotr i Ksiądz Wikary Michał. Bóg zapłać!

Modlitwa w drodze

Święta za nami, życie przed
nami, dzień po dniu.

Powszedniość, zwykłość, na
horyzoncie Post.

Na szczęście królestwo Boże jest
pośród nas,

bliskie jest, w Panu Jezusie,
który przyszedł,

który dawno i niedawno się urodził,
i zamieszkał pośród nas – Bóg z nami.

Odtąd nasze smutki i radości, nasze bóle i wzloty,
nasze upadki i nasze powstania, nasza droga,
to także Jego droga życiowa.

Ty we mnie, a ja w Tobie, Panie Jezu.

Bądź wola Twoja, niech Twoja droga stanie się
moją drogą, Twoje życie – moim. Amen.



Święta, święta?

Jeszcze nie tak dawno temu była wigilia. Siedząc przy suto zastawionym stole, oglądając po raz osiemnasty Kevina przerywanego co chwila reklamami Coca-Coli i Travisto, warto zastanowić się nad sensem tego, co przeżywaliśmy. W naszą świadomość wsiąkło już klasyczne powiedzenie: święta, święta i po świętach. I tu właśnie powinno nasuwać się pytanie: co jest sensem świąt? Co ten Pan Jezus tak ciągle się rodzi i rodzi?

Każdy liturgiczny obchód powinien w nas wyzwać konkretne postawy. Miniony czas adwentu pokazał, że wielu z nas starało się dobrze przygotować do Bożego Narodzenia. Później nadeszły święta i stawaliśmy się świadkami licznej obecności na Mszach Świętych, ale też obecności drugiego człowieka. Dzieci wielu z nas wróciły z zagranicy, aby z rodzicami przeżywać ten piękny czas, dawno nieobecni znajomi na chwilę pojawili się w naszym

życiu, rodziny spotkały się w komplecie, wnukowie mieszkający daleko mogły przytulić się do swoich dziadków. Później to my jechaliśmy do dalszej rodziny aby odświeżyć więzi, życzyć sobie Wesołych Świąt i wrócić do domu z poczuciem radości (?) i obietnicą w sercu: widzimy się za rok. A później? Później wkroczyła szara rzeczywistość dna codziennego. Choinka stała się zbędną dekoracją, igły opadły, przestaliśmy zauważać świąteczne dekoracje, pojawiła się praca i myśl: jak zrzucić świąteczne kilogramy?, nawet telewizja, która nakręcała przez cały adwent świąteczną atmosferę, zdjęła reklamy związane z Bożym Narodzeniem. I co z tego wszystkiego zostało w naszym życiu?

Jeśli nic się nie zmieniło to niestety, ale źle przeżyliśmy te święta. Każdy kolejny rok powinien być dla nas coraz większym zbliżeniem się do Boga. Czasem można by zadać sobie pytanie: A może warto rozszerzyć atmosferę świąt na kolejne dni, tygodnie, miesiące. Może warto zaznaczyć swoją obecność w życiu kogoś, kto jest dla nas ważny, a komu nie potrafiliśmy poświęcić wystarczająco dużo uwagi. Albo pojawiły się właśnie i zatargi, które chwilowo zostały zawieszone na czas świąt. Dlaczego nie miałyby być rozwiązane. Ostatecznie Jezus przyszedł na świat, aby dać nam wolność.

Nie możemy też zapomnieć o gorliwości i miłości wobec Pana Jezusa. Nie ograniczajmy się z praktykowaniem sakramentów jedynie do świąt, ale spotykajmy się z Nim w każdą niedzielę, z czystym sercem, gotowym na przyjęcie Jego miłości.

Oby niedawno miniony czas pozostawił w nas jasny i ciepły ślad, obyśmy nie musieli za rok budować wszystkiego na nowo.
Ks. Michał

Modlitwa poszukującego

W naszym życiu poszukujemy wielu rzeczy;
ktoś szuka żony, dobrej pracy, dobrej szkoły,
dobrego lekarza, czasami zwykłej zaczepki?
Czy w moim życiu szukam Boga?
Czy szukam Go tylko wtedy gdy Go zgubię?
Szukam Go nieustannie, codziennie, i odnajduję...
Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie, już Cię ma,
komu Ciebie trzeba, kto tęskni w niebo Twe, jest w niebie, kto
godny go, je z Twego chleba.
Nie widzą Ciebie moje oczy, nie słyszą Ciebie moje uszy,
a jesteś światłem w mej pomroczy, a jesteś śpiewem
w mojej duszy! Amen.

Uroczystości Parafialne w 2018 roku

- 14-18 lutego – Rekolekcje Wielkopostne
- 5 kwietnia – Konwent Wielkanocny
- 17-24 kwietnia – Pielgrzymka do Ziemi Świętej
- 6 maja – Floriańskie Święto Straży Pożarnej
- 13 maja – Rocznicą I Komunii Świętej
- 13 maja – Odpust w Borkach
- 20 maja – Prymicje ks. Markusa Bengsz
- 27 maja – I Komunia Święta
- 30 maja – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim
- 6 czerwca – Odpust św. Norberta
- 10 czerwca – Odpust w Świerklach
- 24 czerwca – Odpust Krzanowic
- 29 lipca – Odpust ku czci św. Anny

- 13-18 sierpnia – Opolska Pielgrzymka na Jasną Górę
- 19 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny
- 25 sierpnia – Pieszka Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców na Górę św. Anny
- 7 października – Podziękowanie za żniwa
- 4 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego